

Funkcjonowanie instytucji socjologicznych w Polsce w latach 1970–1980

1.1. Sytuacja polityczna Polski

Zapoczątkowane Marcem 1968 r. wydarzenia polityczne końca lat sześćdziesiątych wpłynęły na przesilenie, a w konsekwencji na zwrot w sposobie sprawowania władzy w Polsce, zasadniczo zmieniły sytuację polityczną kraju, również uniwersytetów i środowiska naukowego. W marcu 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim rozwiązano kilka kierunków studiów (w tym socjologię), pozbawiono pracy kilku samodzielnych pracowników naukowych, w tym socjologów marksistowskich Marię Hirszowicz i Zygmunta Baumana. Zarzucano im inspirowanie protestu studentów, odejście od marksizmu na pozycje rewizjonistyczne, nadmierne ambicje polityczne, propagowanie zachodnich teorii socjologicznych i filozoficznych, co spowodowało konieczność definiowania na nowo założeń socjologii marksistowskiej. Skutki były więc ważne zarówno dla socjologów partyjnych, jak i bezpartyjnych.

Po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego, w tym polskich, do Czechosłowacji w sierpniu 1968 r. aresztowano kilka osób, także socjologów (wcześniej dostarczali opozycyjną literaturę na stronę czeską).

Na sytuację polityczną i społeczną kraju dekady lat siedemdziesiątych wpłynęły też strajki w Gdańsku i Szczecinie w 1970 r.

Protest robotników z Wybrzeża został stłumiony, ale jego skutkiem była zmiana najwyższych władz politycznych. Funkcję pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) objął Edward Gierek, został powołany też nowy rząd z Piotrem Jaroszewiczem na czele.

Ekipa Gierka dążyła do przywrócenia zaufania do kierownictwa partii i rządu. Uznała, że w celu przyśpieszenia rozwoju należy kraj otworzyć na Zachód, na nowoczesną technologię. Pożyczki od państw zachodnich miały służyć modernizacji gospodarki.

Zmieniły się zasady działania cenzury. Można było publikować prace dotyczące Drugiej Rzeczypospolitej, rządu na emigracji i Polski Podziemnej.

Oslabienie motywacji ideologicznej przyczyniło się do zmniejszenia się nacisku na stosowanie marksistowskiej metodologii w naukach społecznych. Cenzura dbała natomiast, by przesłania publikowanych dzieł – naukowych i literackich – nie godziły w monopol władzy partii, jej wizję ładu społecznego i „dobre imię” ZSRR¹.

Ekipe Gierka udało się osiągnąć stan stabilizacji politycznej. Relacje między władzą a społeczeństwem oraz w obrębie partii i aparatu władzy starano się podporządkować zasadzie bezkonfliktowości. Waga uzasadnień ideologicznych ustroju zmalała na korzyść argumentów prawnych, historycznych i geopolitycznych: ideologii jedności narodu (pisał o tym m.in. Władysław Markiewicz), mobilizacji społeczeństwa do podjęcia odpowiedzialności za własną przyszłość; akcentowania cnoty dobrej pracy i wykształcenia, znaczenia nauki w modernizacji kraju.

Druga połowa lat siedemdziesiątych przyniosła kryzys polityczny, gospodarczy i wzrost protestów społecznych. Pierwszy od wielu lat otwarty sprzeciw wywołało w 1976 r. wprowadzenie przez sejm do konstytucji zapisów o kierowniczej roli partii, o niaruszalności więzi z ZSRR. Brakowało środków do prowadzenia polityki rolnej, pogorszył się bilans handlu zagranicznego, rosło zadłużenie Polski.

Zdaniem Andrzeja Friszkego, Gierek uległ naciskom lobby przemysłu ciężkiego i ludziom przeciwstawiającym się reformom

¹ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*. Warszawa 2003, Iskry, s. 336.

gospodarczym, nie korzystał natomiast z rad ekspertów, ustępował przed żądaniami płacowymi i cenowymi. Narzędziem osiągnięcia spokoju społecznego stało się podnoszenie płac. W 1976 r. władze uznały za konieczne podwyżki cen. Dzień przed ich wprowadzeniem rozpoczęły się strajki i nieformalne przerwy w pracy, w tym najbardziej dramatyczne protesty robotników w Radomiu i Ursusie, którzy z żądaniem odwołania podwyżek wyszli na ulice.

W Radomiu podczas pacyfikacji protestujących, którzy podpalili Komitet Wojewódzki, zginęło dwóch demonstrantów, kilkuset zostało rannych. Po stłumieniu strajków aresztowano wielu ich uczestników, wielu też zwolniono z pracy. Pogłębiał się kryzys społeczny i polityczny. Kryzys dotknął społeczeństwo o rozbudzonych apetytach konsumpcyjnych. Sprzeciw wobec zmian w konstytucji oraz wydarzenia w Radomiu uaktywniły opozycję.

W 1980 r. w lipcu w Lublinie wybuchły strajki, głównie o charakterze ekonomicznym, z elementami żądań politycznych. W sierpniu robotnicy Stoczni Gdańskiej wystąpili w obronie warunków pracy, wkrótce ich żądania nabrały charakteru politycznego; pracownicy innych zakładów przystąpili do strajków solidarnościowych. Po półtoramiesięcznym proteście władze państwowe podpisały z komitetami strajkowymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu porozumienia, zobowiązując się w nich do zmian politycznych, poprawy warunków pracy i poszerzenia swobód obywatelskich. Przeciw ustrojowi socjalistycznemu w Polsce zrodził się w sierpniu 1980 r. wielki ruch społeczny w formie związku zawodowego: Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”). W ruchu tym aktywnie uczestniczyły uniwersytety.

1.2. Stosunki między państwem a Kościołem katolickim

Na atmosferę lat siedemdziesiątych ogromny wpływ miał Kościół katolicki, mający w Polsce bardzo silną pozycję. Do katolicyzmu przyznawało się dziewięćdziesiąt procent obywateli, systematycznie w mszach uczestniczyło pięćdziesiąt pięć procent ludności. Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych charakteryzowała się

poprawą stosunków między państwem i Kościołem katolickim. Kościół otrzymał na własność mienie użytkowane na Ziemiach Zachodnich. Wierni zaczęli wyjeżdżać na pielgrzymki (np. na beatyfikację ojca Maksymiliana Kolbego). Zaprzeszono analizy finansów Kościoła, kontroli punktów katechetycznych i seminariów duchownych; ustały represje administracyjne wobec kleru; wydawano pozwolenia na wznoszenie obiektów sakralnych. Od Kościoła oczekiwano, że uzna nieodwracalność przemian ustrojowych, zachowa lojalność wobec władz PRL, zaakceptuje sojusz z ZSRR, a nawet będzie oddziaływać na rzecz jedności narodu jako wspólnoty żyjącej w ustroju socjalistycznym.

Jednak z upływem czasu i pogorszeniem sytuacji ekonomicznej i społecznej stosunki między władzami a Kościołem psuły się. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Kościół stał się miejscem aktywniejszej działalności społecznej; zaczął większą uwagę poświęcać kulturze i historii. Na organizowane Dni Kultury Chrześcijańskiej zapraszano działaczy świeckich. Szczególnie aktywne były środowiska „Znaku”, a zwłaszcza „Więzi”, „Tygodnika Powszechnego” i Klubów Inteligencji Katolickiej (KIK). W Krakowie organizowano wykłady i spotkania dyskusyjne – kulturalne, publicystyczne i naukowe – w kościele Dominikanów i u sióstr norbertanek. Prowadzili je Karol Tarnowski i ks. Józef Tischner. Prelekcje dotyczyły historii i socjologii (Andrzej Wielowieyski). Władze potraktowały te inicjatywy jako działalność opozycyjną. Naciski ze strony Urzędu ds. Wyznań sprawiły, że spotkania te przerwano.

Kiedy po śmierci papieża Jana Pawła I papieżem został Karol Wojtyła, dotychczasowy ordynariusz diecezji krakowskiej, władze państwa spodziewały się łatwiejszych kontaktów z Kościołem, ale nadzieje te nie spełniły się. Kościół coraz częściej zaczął występować jako obrońca interesów społeczeństwa wobec władz i pośrednik między opozycją polityczną a władzami Polski. Wizyta papieża w Polsce, którą pod wpływem władz państwowych przesunięto poza obchody uroczystości dziewięćsetlecia męczeństwa św. Stanisława, okazała się ogromnym sukcesem papieża. Jak stwierdzają historycy, stała się katalizatorem rozwoju samoświadomości społecznej i krytycyzmu politycznego oraz zorganizowanej działalności opozycyjnej.

1.3. Opozycja polityczna

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych cofnięto część pomarcowych represji, umiarkowana liberalizacja wprowadzona przez ekipę Gierka była dobrze oceniana, a środowiska opozycyjne nie były aktywne. Wzrost ich aktywności rozpoczęło zbieranie podpisów przeciwko zmianom w konstytucji oraz wydarzenia w Radomiu, kiedy to inteligencja opozycyjna zaczęła solidaryzować się z protestującymi robotnikami. Komitet Obrony Robotników (KOR), który powstał 23 września 1976 r., od początku podjął jawną działalność; domagał się uwolnienia wszystkich więzionych i przywrócenia do pracy uczestników protestu, niósł prześladowanym pomoc prawną, finansową i lekarską, gromadził informacje o represjach i publikował je; zbierał pieniądze na opłacenie pomocy prawnej, wydawał komunikaty z danymi o represjach; powstała sieć stałych współpracowników. KOR zaapelował o wysyłanie do sejmu listów z żądaniem powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania przejawów łamania prawa. W ciągu kilku miesięcy listy podpisało kilka tysięcy osób.

W obronie praw obywatelskich działacze opozycji często powoływali się na konstytucję, starali się nie łamać przepisów. Jacek Kuroń i Adam Michnik propagowali strategię opartą na przekonaniu, że możliwe są: sprzeciw, wyrażanie własnych poglądów, obrona własnych praw oraz samoorganizacja środowisk, grup społecznych i zawodowych. We wrześniu 1977 r. KOR przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR), a jego działania adresowane były do całego społeczeństwa.

Władze oficjalnie ignorowały istnienie opozycji politycznej. Ekipie Gierka zależało na pozytywnym wizerunku na Zachodzie i na nieprovokowaniu konfliktów z Kościołem. Zadanie inwigilacji środowisk dysydenckich przejęła Służba Bezpieczeństwa, która szykanowała, zastraszala, zatrzymywała w aresztach zarówno członków KSS KOR, jak i jego współpracowników. O represjach członkowie organizacji informowali korespondentów zagranicznych, przekazywali wiadomości prasie zachodniej. Działalność KOR ośmielała inne środowiska opozycji.

W marcu 1977 r. powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), deklarujący prawicowe wartości i eksponujący

hasła niepodległościowe. Wyłonił się z niego Ruch Młodej Polski (RMP) z Aleksandrem Hallem i Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), kierowana przez Leszka Moczulskiego. Polskie Porozumienie Niepodległościowe (PPN), na czele którego stali Jan Olszewski, Zdzisław Najder oraz pisarze Andrzej Kijowski i Jan Józef Szczepański, skupiało się na tworzeniu refleksji politycznej.

Utworzone w 1978 r. Komitety Założycielskie Wolnych Związków Zawodowych nie były specjalnie aktywne; intensywniej rozwijały się WZZ Wybrzeża (Bogdan Borusewicz, Andrzej Gwiazda, Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz).

W 1977 r. rozpoczęła działalność Niezależna Oficyna Wydawnicza (NOWA) kierowana przez Mirosława Chojeckiego, która do 1980 r. wydała około sześćdziesięciu książek w kilkutyśięcznych nakładach. KSS KOR miał własne czasopisma, zwłaszcza „Robotnika” (wydawanego od 1977 r. przez Jana Lityńskiego, Henryka Wujca, Helenę Łuczywo), w którym opublikowano Kartę Praw Robotniczych (60 tys. egz.). Wychodziły też pisma kulturalno-literackie („Puls”, „Zapis”, „Krytyka”).

Kolejne pisma grupowały wokół siebie środowiska ideowe i polityczne, np.: „Głos” (Antoni Macierewicz), „Spotkania” (Janusz Krupski), „Res Publica” (Marcin Król), „Bratniak” (Aleksander Hall), „Droga” (Leszek Moczulski, Andrzej Czuma, Jan Dworak). Z ROPCiO związany był też adresowany do chłopów „Gospodarz”.

Działy także oficjalnie działające organizacje oraz środowiska polityczne i społeczne niezależne od władz państwowych, np. Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK). W zarządzie warszawskiego klubu zasiadali m.in. Wojciech Arkuszewski, Wojciech Ostrowski, Bogumił Studziński oraz Henryk Wujec, który był też członkiem KOR i KSS KOR. Środowiska związane z KIK w Warszawie wydawały miesięcznik „Więź” (red. naczelny Tadeusz Mazowiecki), w Krakowie miesięcznik „Znak” (red. naczelny od 1973 r. Bohdan Cywiński, a wcześniej Hanna Malewska) i ukazujący się bez przerwy od 1958 r. tygodnik społeczno-kulturalny „Tygodnik Powszechny” (red. Jerzy Turowicz).

1.4. Towarzystwo Kursów Naukowych

W 1977 r. Adam Michnik i Andrzej Celiński wystąpili z inicjatywą zorganizowania w ramach KSS KOR wykładów z różnych dziedzin wiedzy, przede wszystkim nauk humanistycznych, takich jak historia, socjologia, ekonomia czy literaturoznawstwo. Zajęcia miały obejmować problematykę fałszowaną lub pomijaną na uniwersytetach. Wnioskodawcy nawiązywali do koncepcji Uniwersytetu Latającego (UL) działającego na przełomie XIX i XX w. w Warszawie. Uniwersytet Latający działał w sytuacji zaborów, kiedy nie było innej możliwości przekazywania wiedzy naukowej w języku polskim. Nawiązując do tamtej nazwy, wskazywano na podobieństwo sytuacji. Wprawdzie teraz nie było kłopotów z wykładami w języku polskim, ale nie wszystkie tematy podejmowano, inne fałszowano lub jednostronnie oświetlano i właśnie chodziło o wykłady poruszające takie tematy.

Michnik podkreślał, że w swojej dalszej działalności KOR powinien położyć nacisk na sprawy kulturalno-oświatowe, one bowiem pomogą w zachowaniu „duszy narodu”, czyli świadomości narodowej, kultury i tradycji. Utworzenie Uniwersytetu Latającego było związane z przygotowaniem do powołania w Warszawie Studenckiego Komitetu Solidarności².

Wielu wykładowców podejmowało tematy dotyczące szeroko pojętej problematyki społecznej, m.in.: Tomasz Burek – *Literatura jako wyraz świadomości społecznej*, Bohdan Cywiński – *Sprawa polska w myśli politycznej i mentalności społecznej epoki zaborów*, Jerzy Jedlicki – *Współczesne ideologie polityczne*, Tadeusz Kowalik – *Z historii gospodarczej i historii myśli ekonomicznej*, Adam Michnik – *Z dziejów politycznych Polski Ludowej*. Zapowiadano dwa cykle wykładów socjologów: Jana Strzeleckiego *Przegląd wielkich dyskusji trzydziestolecia powojennego* oraz Andrzeja Tyszki *Tradycje i realizacje kultury socjalistycznej*. Wykładowcy najczęściej byli pracownikami instytutów PAN. O ile inicjator – Michnik – w świadomości społecznej występował przede wszystkim jako

² Zob. R. Terlecki, *Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*. Rzeszów 2000, Instytut Europejskich Studiów Społecznych – Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, s. 22–25.

opozycjonista, to większość pozostałych wykładowców była znana z działalności naukowej i twórczości pisarskiej. Wielu współpracowało z redakcjami literackimi i kulturalnymi. Burek był członkiem redakcji „Twórczości”, Cywiński redaktorem naczelnym miesięcznika „Znak”, Jedlicki współpracował z „Więzią”.

Tylko Tyszka wykładał w szkole wyższej (w Instytucie Socjologii UW), ale jego wykłady na Uniwersytecie Łatającym nie odbyły się. Pozostali, nawet pracownicy naukowcy PAN, nie mieli w zasadzie możliwości kontaktów dydaktycznych z młodzieżą.

Wykładowcy na wykładach innych osób występowali w roli słuchaczy. Dzięki temu możliwe było powstanie szerokiego środowiska osób zaangażowanych w działalność opozycyjną, w większości znających się osobiście, często ze sobą zaprzyjaźnionych, solidarnie reagujących na represje czy szykany ze strony władz.

Tłem dla działalności Uniwersytetu Łatającego, oprócz KSS KOR, były Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK). Organizowały spotkania, w których często referaty przedstawiały osoby uczestniczące także w działalności UL, zarówno w charakterze wykładowców, jak i słuchaczy. Na sesji „Chrześcijanizm wobec praw człowieka” organizowanej w dniach 8–16 listopada 1977 przez KIK w Warszawie występowali m.in. Jan Strzelecki, Jerzy Jedlicki i Bohdan Cywiński. Niektóre referaty zostały opublikowane w miesięczniku „Więź”, omówione w „Tygodniku Powszechnym” i wydane w 1980 roku przez Éditions du Dialogue, w Paryżu pod tytułem *Chrześcijanizm wobec praw człowieka*.

Powstające studenckie komitety solidarności organizowały wykłady i zapraszały działaczy opozycyjnych. Klub Dyskusyjny Krakowskiego SKS zapraszał m.in. Leszka Moczulskiego, Jacka Kuronia, Antoniego Macierewicza czy Adama Michnika. Systematyczne wykłady organizowały SKS we Wrocławiu, Szczecinie i Gdańsku.

Zakładano także podziemne wypożyczalnie, z których pierwsza była prowadzona przez Teresę Bogucką. Mimo konfiskaty poszczególnych numerów, cała biblioteka nie została wykryta. Zakazane tytuły starała się gromadzić współpracująca z TKN Biblioteka Socjologiczna przy Kole Naukowym Studentów Socjologii UW. O dostęp do zakazanych książek troszczył się też SKS w Krakowie,

który zorganizował liczącą kilkaset tomów bibliotekę wydawnictw podziemnych.

Uniwersytet Latający był wstępem do powstania sformalizowanej struktury, jaką było Towarzystwo Kursów Naukowych (TKN). Zebranie kilkudziesięciu osób ze środowisk naukowych, na którym zdecydowano powołać do życia Towarzystwo Kursów Naukowych, odbyło się 22 stycznia 1978 r. Pomysłodawcą był Edward Lipiński.

Inicjatywą tą pragniemy wyjść naprzeciw dążeniom do poszerzenia, wzbogacenia i uzupełnienia wiedzy, które ożywiły się od pewnego czasu w kręgach młodzieży studenckiej i młodej inteligencji w Polsce. Dążenia te są szczególnie żywe w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Rodzi je potrzeba zrozumienia epoki i społeczeństwa, w którym żyjemy oraz chęć pogłębienia własnej samowiedzy. (...) Niedostatki wykształcenia oficjalnego oraz polityczne i ideologiczne ograniczenia wolności nauki znane były i krytykowane od wieków. Chcąc im zaradzić społeczeństwa tworzyły i tworzą instytucje oraz formy nauczania poza systemami oświaty oficjalnej. Również dzieje nauki i oświaty polskiej mają w tym względzie świetne tradycje wielu towarzystw oświatowych „uniwersytetu latającego”, „Poradnika dla samouków” czy Wolnej Wszechnicy Polskiej w okresie międzywojennym³.

Terlecki uważa, że był to świadomy kamuflaż, ostrożne sformułowania miały uspokoić władze państwowe i partyjne, nie dać im powodu do represji.

Zebrani podpisali deklarację i ustalili, kogo zaprosić do grona założycieli. Wśród sygnatariuszy byli również przedstawiciele specjalności, w których nie zachodziła potrzeba uzupełniania wiedzy drogą prywatnych wykładów, nie były one w rozumieniu władzy „polityczne”. Powstały więc dwie grupy sygnatariuszy deklaracji: jedni podejmowali współodpowiedzialność moralno-społeczną, drudzy byli czynnymi wykładowcami. Wśród założycieli TKN znalazło się czterech członków PAN, dwunastu profesorów, pisarze i publicyści, a także socjologowie: Aldona Jawłowska, socjolog IFiS PAN, Irena Nowakowa, Marek Tabin, Andrzej Tyszka,

³ *Deklaracja założycielska Towarzystwa Kursów Naukowych* w: R. Terlecki, *Uniwersytet Latający...*, s. 277–279, „Komunikat KSS «KOR». Biuletyn Informacyjny” 1978, nr 18, s. 27–29.

Andrzej Celiński, Jakub Karpiński z UW i Adam Stanowski z KUL⁴. W roku akademickim 1978/1979 do TKN przystąpili kolejni uczeni i intelektualiści, m.in. socjologowie Marcin Król, Paweł Śpiewak (działacz KIK), Zbigniew Wierzbicki (profesor IFiS PAN). Członkowie wybrali Radę Programową.

Ranga naukowa i intelektualna założycieli Towarzystwa miała zapobiec represjom wobec wykładowców i słuchaczy wykładów, odbywających się poza oficjalnymi strukturami państwa. Jednak różne formy nacisków na uczestników nieoficjalnej działalności dydaktycznej nie ustawały. Najczęstsze były rewizje (tylko ci, którzy mieli wysoką pozycję naukową, np. członkowie PAN, jak Władysław Kunicki-Goldfinger, uniknęli przeszukania mieszkania). Szczególnie dokuczliwy dla naukowców i intelektualistów należących do TKN był zakaz wyjazdu na Zachód⁵.

Zakładano, że wykłady będą jedną z form działalności TKN. Miało ono także organizować opiekę indywidualną nad osobami podejmującymi się opracowania tematów źle widzianych przez władze partyjne i państwowe oraz pomagać studentom i pracownikom, którzy narazili się władzom swoją działalnością lub postawą społeczną i polityczną. Zakładano, że TKN może ułatwić kontakty zagraniczne, dostęp do literatury, zapewnić stypendia, podjąć działalność wydawniczą poza obiegiem cenzury. Miało także wydawać publikacje, które pozwalałyby korzystać z wykładów organizowanych przez TKN przez młodzież z mniejszych ośrodków (w których nie organizowano takich wykładów), umożliwiając im podjęcie samokształcenia.

W II semestrze w roku akademickim 1977/1978 TKN kontynuowało program wykładów z I semestru. Wykład Jedlickiego nosił tytuł *Ideologie społeczne i polityczne od Rewolucji Francuskiej do II wojny światowej*, a Jana Strzeleckiego *Przegląd wielkich dyskusji pierwszego piętnastolecia powojennego*. Irena Nowakowa przygotowała cykl wykładów *Scentralizowana struktura władzy a życie społeczne*, zaś Adam Stanowski – *Społeczne problemy*

⁴ Por. R. Terlecki, *Uniwersytet Latający...*, s. 43–45.

⁵ Tamże, s. 33 Odmowy takie otrzymali m.in.: A. Jawłowska – była zaproszona na stypendium American Council of Learned Society i A. Celiński – na Kongres Socjologiczny do Uppsali.